

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w tygodniu, miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu koncesji, stryżnięcej nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za długi ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszą str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Poniedziałek Heleny Cesarzowej
Wtorek Kunegundy Ces.
Środa Kazimierza kr. w.

Dzisiaj wschód słońca	6,36	zachód	17,22
Jutro	6,33		17,24
Pojutro	6,31		17,26

Nr. 27

Wąbrzeźno, wtorek 3 marca 1931 r.

Rok X

Rozsądny projekt rządu.

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 26 lutego b. r. odesłano w pierwszym czytaniu do komisji reform rolnych projekt ustawy o zmniejszeniu kontyngentu parcelacyjnego na rok 1931.

Przy tej sposobności — jak to było zresztą do przewidzenia — lewica opozycyjna wznowiła swe demagogiczne popisy, „protestując” przeciwko projektowi ustawy, a przedstawiciel klubu chłopskiego zapowiedział nawet, że Klub jego wystąpi na komisji z kontr-wnioskiem, zmierzającym do powiększenia obecnego kontyngentu, wynoszącego, jak wiadomo, 200.000 hektarów. Zapowiedź ta brzmiała zresztą zupełnie humorystycznie, zważywszy, że żaden geniusz partyjno-demagogicznego kręactwa nie potrafiłby w obecnej chwili wymyśleć dostatecznie racjonalnych motywów dla powiększenia kontyngentu parcelacyjnego.

Ze swej strony rząd, według wiarogodnych wiadomości, opracowuje ogólną nowelizację ustawy o wykonaniu reformy rolnej celem przekazania jej w najbliższym czasie ciałem ustawodawczym do ostatecznego uchwalenia. Nowelizacja w głównym swym punkcie polegać ma na zmniejszeniu kontyngentu parcelacyjnego już na stałe z dwustu tysięcy na sto tysięcy hektarów, podczas gdy wniesiony już projekt zmniejsza kontyngent tylko o 30.000 hektarów.

Jak z powyższego wynika, rząd doszedł do przekonania, że istniejący w Polsce zapas ziemi, oraz warunki gospodarcze, wymagają bardzo znacznego zwolnienia tempa parcelacji pod względem ilości parcelowanych obszarów.

Takie stanowisko rządu jest ze wszech miar najzupełniej słuszne.

Dotychczasowa praktyka wykazała bowiem, że uzdrowienie ustroju rolnego Rzeczypospolitej Polskiej drogą reformy rolnej nie może polegać na gwałtownym i chaotycznym rozdrabnianiu większej własności ziemskiej, lecz na istotnym stworzeniu jaknajwiększej ilości zdrowych warsztatów rolnych, przystosowanych do dzisiejszych warunków gospodarczych przez rozsądną i najzupełniej uzgodnioną z napięciem podaży i popytu parcelację obszarów dworskich.

Wszyscy, którzy bezpośrednio stykali się lub chociażby tylko interesowali się dotychczasowym procesem rozdrabniania większej własności ziemskiej, wiedzą dobrze, jakie trudności i powikłania spowodowane zostały przez zbyt pośpieszne tempo tego procesu. Wielka liczba nowych osadników i kolonistów znalazła się, wskutek trudności gospodarczych w położeniu bez wyjścia. Notowane były już nawet wypadki porzucania nowonabytych gospodarstw. Formalności przewłaszczenia nie mogły nadać za rzeczywistym obejmowaniem rozparcelowanych obszarów przez liczne rzesze kolonistów, a wskutek tego w stosunku prawno-własnościowym powstawał chaos. Brak środków pieniężnych nie pozwalał na odpowiednie zagospodarowanie nabytych kolonij i powodował ogólne przynębienie oraz jaknajgorszy system gospodarki.

Wielkiem szczęściem było to, że w ostatnich latach Urzędy Ziemskie przeznaczały większą ilość kontyngentu parcelacyjnego na tak zwaną „parcelację sąsiedzką”, t. j. nie na tworzenie większej ilości samodzielnych gospodarstw rolnych, lecz na powiększenie gospodarstw karłowatych. Dzięki temu, kryzys parcelacyjny nie przybrał jeszcze większych rozmiarów.

W każdym razie dotkliwe doświadczenie wykazało, że w dziedzinie rozdrabniania większej własności i tworzenia gospodarstw rolnych wskazana jest daleko idąca przezorność i ostrożność.

Dlatego też projekt rządowy o zmniejszeniu kontyngentu parcelacyjnego powinien być przez wszystkich ludzi rozsądnych przyjęty z jaknajwiększym uznaniem.

W. Ż.

Akademja papieska w Warszawie.



Z powodu dziewiętej rocznicy koronacji Ojca świętego Piusa XI, w ub. niedzielę, w sali Rady Miejskiej w Warszawie, odbyła się uroczysta akademja na której obecny był Pan Prezydent Rzplitej, Nuncjusz Apostolski J. E. ks. biskup Marmaggi, przedstawiciele rządu z premierem W. Sławkiem na czele, ks. ks. biskupi Gall i Szałowski, duchowieństwo, korpus dyplomatyczny, generalicja, liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Zdjęcie: Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, obok Nuncjusz Papieski J. E. ks. biskup Marmaggi. W drugim rzędzie: premier Sławek, min. Zaleski, min. Prystor — na akademji papieskiej.

CZY MOŻE DOJŚĆ DO NOWEJ WOJNY?

Przeświadczenie o konieczności pokoju jest tak mocne, jak wola narodu do życia.

Białogród. „Polityka” w artykule „Czy może dojść do nowej wojny?” zamieszcza pokojowe słowa tych, którzy rządzą światem. Poza pokojowe mi oświadczeniami Poincarego, Mussoliniego, Hoovera lorda Cecila, dziennik przytacza następujące słowa premiera Sławka: „To przeświadczenie

o konieczności pokoju, jest tak samo mocne w Polsce, jak wola narodu do życia. Zjednoczona i wzmocniona pod władzą Marszałka Piłsudskiego Polska, zdecydowana jest zawsze pozostać na drodze pokoju, na tradycyjnej polskiej polityki.”

— o —

Trąba powietrzna zniszczyła część wysp archipelagu Fidzi.

Suwa Witi Lewu (Wyspy Fidzi). Znaczna część wysp archipelagu Fidzi została zniszczona przez niebywałej siły trąbę powietrzną. Wyspy Fidzi często są nawiedzane huraganami jednak tak silnego nawet tam dotychczas nie notowano.

Setki mieszkańców zostało zabitych, pozatem bardzo wielu jest rannych. Jedna wieś została formalnie zmięciona i rozrzucona w drobnych gru-

zach na wielkiej przestrzeni. Wszyscy mieszkańcy tej wioski ponieśli śmierć.

Straty w ludziach są olbrzymie, jak również straty materialne. Ludność szerokich okolic została pozbawiona budynków i dobytku. Poza ogólnymi wieściami o przebiegu katastrofy bliższych szczegółów narazie brak.

— o —

Ku czci bohaterów 1831 roku.

Warszawa, 1. III. 31. (Tel. wł.) Sto lat minęło, jak w sławnej Olszynie pod Grochowem z piersi tysięcy pawstańców wyrwał się niebiosiężny krzyk „Jeszcze Polska nie zginęła”, — potem walka z siłami nierównymi na życie i śmierć — wreszcie gen. Chłopicki z garstką swych bohaterów odnosi walne zwycięstwo i okrył Ojczyznę swą chwałą oręża polskiego; Polska ówczesna dała wyraz swego bohaterstwa i poświęcenia.

Dzisiaj — sto lat później — Polska współczesna powtarzając ten okrzyk, dała dowód swego zrozumienia dla świętej sprawy narodowej, uczciła chwalebnie pamięć poległych bohaterów.

DWIE KATASTROFY GÓRNICZE.

Katowice. W jednym z szybów kopalni Delbruck w Zabrze wydarzyła się katastrofa. Obrywający się węgiel zasypał trzech górników, z których jeden po wydobyciu z pod gruzów zmarł.

Katowice. W wapienniku w Strzelcach na Śląsku opolskim wskutek odwilży oberwały się masy ziemi, zasypując czterech robotników. Mimo energicznej akcji ratunkowej nie zdołano zasypanych z pod ziemi wydobyć. Akcja ratunkowa trwa.

— o —

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

+ Rząd polski wystosował ostry protest do rządu sowieckiego przeciwko włamaniu się czekisty do gmachu poselstwa.

+ We Lwowie zmarł nagle poseł socjalistyczny Herman Diamand.

+ Komisja spraw zagranicznych Sejmu przyjęła ustawę o ratyfikacji traktatu handlowego.

+ Na naradzie u marsz. Świtalskiego postanowiono odbyć w najbliższy wtorek pierwsze czytanie projektu reformy konstytucji i odesłać go następnie do komisji konstytucyjnej.

ROZSTRZELANIE BANDYTÓW.

Puerto (Meksyk). Dwaj bandyci, którzy zamordowali 3 funkcjonariuszy kolejowych, zostali dziś rozstrzelani. Wyrok został wykonany w trybie dożywotnim.

—o \$ o—

STRACENIE 6 MURZYŃÓW.

Kolumbia (Stan poł. Karoliny). Onegdaj rano stracono tu na fotelu elektrycznym 6 murzyńców, skazanym za zamordowanie 2-ch białych. Egzekucja odbyła się w obecności 16 świadków, w tej liczbie 4-ch kobiet.

ZATONIĘCIE OKRETU.

Podczas sobotniej wichury zatonał w porcie gdańskim poławiacz min „Mewa”.

O. MUCKERMAN W WALCE Z BEZBOŻNOŚCIĄ

(KAP.) Na łamach „Kölnische Volkszeitung” występuje znany pisarz katolicki O. Muckermann, T. J., z wezwaniem do walki z przenikającą na Zachód falą bezbożności sowieckiej. Bezbożność tę porównuje autor do plagi szarańczy, niszczącej cywilizację. Dziś szarańcza ta chce niszczyć religię, jutro zniszczy cały dorobek kulturalny.

Refleksje wielkopostne.

I.

Listy paryskie ks. prof. dr. Jana Siemińskiego, znajdujące się dziś jeszcze w rękach nielicznych kolegów, winnyby znaleźć nakładcę i rozejść się w setkach tysięcy egzemplarzy wśród starszej kształcącej się młodzieży. Przychodzą mi one na myśl, wiele razy obchodzimy rocznicę wielkopostną, a zbliżamy się do święta Zmartwychwstania Pańskiego. Ks. Siemiński umiał przedziwnie skupiać nas nie tylko na ziemi francuskiej bezpośrednim wpływem i swą osobowością, lecz zachowywał z nami dalszy kontakt i wówczas, gdy losy rzucały nas uczniów jego w różne światła strony.

Proste, a pełne głębokich myśli nauki ks. prof. dr. Jana Siemińskiego, który w okresie wielkopostnym rzucał garściami pereł poprzed entuzjazmem napełnione dusze nasze, streścićby można w jednym zdaniu: „znaj siebie samego”.

Najdawniejszy z siedmiu mędrców greckich powtarzał te słowa: znaj siebie samego, które głosił także mędrzy innych ludów, ale wszyscy też uznawali i uznają wielkie trudności w nabywaniu tej znajomości i w wykonywaniu nawet tego, co sam rozum nakazuje. Tylu Greków wchodziło w Delfach do świątyni z białego marmuru, nad której wejściem złotymi literami napisane było „Znaj siebie samego”, a tak mało ich z tej nauki korzystało umiało.

Znajomość samego siebie nabywamy przez zastanowienie się nad naszymi czynnościami, słowami i myślami — ażali są zgodne z rozumem, ażali sumienie ich nie potępia. Potrzeba więc — w okresie zwłaszcza wielkopostnym — poświęcić trochę czasu na to zastanowienie się, które nazywamy — jak pisał ks. Siemiński — także rachunkiem sumienia.

Zaczawszy od Pytagorasa aż do Benjamina Franklina, mędrzy i miłośnicy cnoty, a tem więcej święci, ćwiczyli się w rachunku sumienia i sądzili, że bez niego cnota nie jest możliwa.

Wszystko powinno być w nas poddane rozumowi, powtarzali filozofowie i to samo powtarza znakomity autor „Naśladowania Chrystusa”, dodając, że rozum powinien być poddany Bogu. Jeżeli niema cnoty, to jest siły podbijającej zło skłonności, dzieje się to, co już Aristoteles nauczał: „Wszelka namiętność, której rozum nie podbije, a która wskutek tego będzie miała czas i siłę do wzrostu, rzuci rozum z tronu, który powinien w duszy zapanować.”

Któż nie wie, że życie jest walką tak przed przyjściem Chrystusa jak i po Jego przyjściu, bo jak mówi Ewangelista: „była światłość, która oświeca każdego człowieka na ten świat przychozącego”. Tej światłości nie przeczyli mędrzy i prawodawcy, domagający się sprawiedliwości, bo jakżeby mogli pod groźbą kar wymagać unikania występku, gdyby nie byli przekonani, że to jest możliwym.

Mówi się, iż w Rosji jest bezbożników 4 miliony. Nie bardzo jednak wierzy temu O. Muckermann. „Bezbożnicy moskiewscy w dzień, dla przypodobania się wadzy, czy może z musu, wykrzykują na ulicach przeciw religii, wieczorem jednak modlą się pobożnie w świątyni. Podobnie na Zachodzie: literatura tandetna świadczy, zdaje się o upadku moralności, w rzeczywistości jednak moralność ta tkwi w sercach, tylko, niestety, jest ona zbyt bierną. — Zakusy sowieckich bezbożników popierają wszelkiego rodzaju wolnomyśliciele. Wolna myśl, jako taka, tylko z nazwy jest wolną, w rzeczywistości jest zwykłym parazytem myśli skrzepowanej. Wolna myśl nigdy niczego nie stworzyła, bez myśli „skrzepowanej” nie byłaby do pomyslenia. Jest ona nawskroś destrukcyjną i opartą wyłącznie na negacji.

Co jednak burzyłaby, gdyby myśl, ujęta w karby nie budowała?

Z wszelkimi ideami destrukcyjnymi należy walczyć, walczyć więc również trzeba z wolną myślą. Nie dość tu jednak zadawała się protestacyjnymi zebraniem, zwalczać ją trzeba ciągle, na każdym kroku dokumentować względem niej odrazę, zarówno w życiu publicznym, jak i domowym.

Jednocześnie budować, działać, tworzyć! To jest najlepszą obroną przeciw zakusom bezbożników!

PRZEPISY MELDUNKOWE.

Warszawa, 27. II. Wobec trudności, na jakie napotyka w praktyce stosowanie nowych przepisów meldunkowych, termin wprowadzenia ich zostaje przeniesiony z 1 lipca na 1 stycznia 1932 r.

Z BLIŹSZEJ I DALSZEJ OKOLICY.

× **Wapiersk. (Pożar.)** Onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach roln. p. Wł. Miecznikowskiego, który strawił doszczętnie stodołę, stajnię oraz większą ilość (około 20 fur) zboża niewymłóconego

i kilka fur słomy. Szkody spalonych budynków oblicza poszkodowany na przeszło 30,000 zł. Przyczyna pożaru nie została narazie ustalona.

× **Pokrzydowo.** W ostatnich dniach włamali się złodzieje do chlewa roln. p. Franc. Zawieracza skąd zabrali 10 kur i 4 kaczkę. Drób skradziony ubili na miejscu siekierą, którą skradli na szkodę p. Bern. Karbowskiemu, poczem siekierę tę pozostawili na miejscu. Z zabranym drobiem uszli bez śladu.

× **Howo. (Czarna niewdzięczność).** W ubiegłym tygodniu przytrzymała tu Policja niejakiego Stan. Bukowskiego z Jabłonowa, pow. Mława, za kradzież weksli na szkodę p. Marjanny Cieżuch. Wymieniony, nocując u poszkodowanej, zamiast podziękować za gościnne przyjęcie, — zrewidował podczas nocy jej szafy, w których znalazł dwa weksle każdy na sumę 1000,— zł. Po przywłaszczeniu sobie wspomnianych weksli ulotnił się — lecz niedługo cieszył się swą zdobyczą, gdyż policja zaprowadziła owego ptaszka do więzienia.

Poszkodowana otrzymała swe weksle z powrotem.

× **Janówko. (Złodzieje drobitu).** Również i w naszej okolicy pojawili się złodzieje drobitu. W nocy z 21 na 22 ub. m. włamali się złodzieje do chlewa rolnika p. Ignacego Sternickiego, skąd skradli 4 gęsi, 2 kaczkę i 6 kur łącznej wartości około 70 złotych. Sprawcy uszli bez śladu.

× **Mszano. (Złodzieje grasują).** W nocy z 9 na 10 ub. m. usiłowali się włamać bliżej nieznanymi sprawcy do spiżarni nauczyciela p. Pawła Szarowskiego lecz zostali sponieszeni przez samego poszkodowanego, wobec czego odstąpili od zamierzonego czynu.

× **Gralewo. (Pożar stodoły).** Dn. 16. ubm. wybuchł w stodole roln. p. Bron. Szczypiorskiego pożar, który prócz stodoły zniszczył także maszyny rolnicze. Przyczyna pożaru jest niewiadoma. Straty pokryje Tow. Ubezpiecz., ponieważ spalona stodoła i maszyny były ubezpieczone.

Pod tym względem jest ogromna różnica między światem starożytnym a chrześcijańskim. Rzadcy mędrzy niedostępni dla ludu, o który nie dbali wcale, domagali się cnoty od uczniów swoich, jak Plato nauczający: „Powinniśmy usilnie się starać o nabycie już w tem życiu cnoty i mądrości, gdyż nagroda czeka nas wielką”. Tenże w dialogu Gorgias pisze o żalu, poprawie i zadośćuczynieniu, jakby jaki Ojciec Kościoła, ale czy dlatego zepsucie obyczajów jakie się zaczęło za Peryklesa, zmniejszyło się przez następne wieki przedchrześcijańskie? Czy dużo było tam Augustynów nawróconych? Mimo najsilniejszych poszukiwań, za ledwie o nawróceniu jednego Thespeziusa się dowiadujemy, który według Plutarcha po chorobie i wידzeniach stał się zupełnie innym człowiekiem. Woleli ludzie naśladować bożków, albo oddawali się pesymizmowi bez nadziei. Lerijs Polibius i Seneka i inni, żadnej nie spodziewali się już odmiany i świat starożytny sam sobie zostawiony bez pomocy z nieba, stał się nieuleczalnym.

W chrześcijańskim świecie znajomość samego siebie połączona z żalem za grzechy podniesiona do godności Sakramentu, może oczyszczać i odradzać nie tylko filozofów, ale wszystkich bez wyjątku ludzi, jeżeli chcą naturalnie dopełnić tego wszystkiego, co Chrystus chce aby dopełnionem było.

Jeżeli Pytagoras miał garstkę uczniów, to Chrystus miał i ma ich miliony razy więcej. To co się stało z synem św. Moniki, powtarza się od tylu wieków z młodzieżą, która naśladowując Augustyna w złem, naśladowuje go i w nawróceniu. Łotr szczerze nawrócony na Kalwarii, był tylko jeden i nie wielu Augustynów, którzy zostali świętymi, aby nikt nie rozpaczal w zbawieniu, ale tak ich mało, aby nikt nie grzeszył w nadziei miłosierdzia Bożego. Jakże niestety, często się trafia, że młodzieniec porwany pokusami a częściej jeszcze złym przykładem kolegów, brnie coraz dalej w złem i wkrótce może będzie mógł z własnego doświadczenia powtórzyć znaną piosenkę do gwiazdki:

Zwiędły różę, zwiędły wieńce,
pożółkł życia maj
i zapały i rumieńce
i tych złudzeń kraj...

Jeśli nie pójdzie za głosem Boga, który go woła od czasu do czasu, aby się upamiętał, zdolności jego się zmarnują, a nieraz i życie całe. Ojczyzna i rodzina nie będą mieć z tego pociechy. To samolub! Ale Chrystus ustanowił dla niego drugi pracowity chrzest pokuty i jeżeli godnie do niego przystąpi, powstanie z nałogów swoich.

Stanisław Jasiński.

1) Etyka III. 12.

2) Do Rzym, II, 14, 15.

3) O. Weiss, profesor Uniwersytetu Katolickiego w Fryburgu, Apologetyka.

Do Obywateli powiatu wąbrzeskiego.

Chcąc uczcić w całej pełni święto dziesięciolecia odparcia najazdu Rosji sowieckiej, które wiąże się tak ściśle z dostojną osobą pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, komitet główny obchodu tego święta powziął decyzję przedłużenia swej akcji do dnia najbliższych imienin zwycięskiego Wodza Naczelnego, t. j. do dnia 19. marca 31 r.

W roku tym winien dzień Imienin Marszałka być szczególnie uroczyste obchodzony, dzień ten bowiem jest dniem hołdu dla poległych i żywych Bohaterów Narodu i ich Wodza.

Za przykładem całej Polski i powiat nasz postanowił obchodzić uroczystość tę w ten sposób, że poza obchodami w samym dniu imienin, w okresie imieninowym każdy obywatel korespondować będzie na kartach pocztowych z podobizną i życiorysem ukochanego Wodza Narodu, wypisanym w stu ośmiu wyrazach przez wielkiego naszego pisarza Wacława Sieroszewskiego.

Pozatem niech każdy obywatel - patriota kartkę taką wyśle z życzeniami do Marszałka adresując: Monsieur Maréchal de Pologne J. Piłsudski, Funchal, Madera.

W samym dniu Imienin ozdobiemy nasze domy flagami narodowymi, okna zaś mieszkań i wystawy sklepowe nalepkami.

Wysyłając zagranicę życzenia imieninowe dla Marszałka, przyczynimy się zarazem do propagandy Ojczyzny naszej.

Kartki i nalepki otrzymać będzie można w każdym składzie, bankach, instytucjach państwowych i komunalnych oraz od komitetów lokalnych.

(Wskazaniem jest podawanie czytelnie swoich adresów i podpisów, gdyż Marszałek przesyła podziękowania za życzenia).

By oszczędzić kosztów przesyłki, komitety lokalne, instytucje państwowe i samorządowe, banki itd., przyjmować będą karty imieninowe i wysyłać zbiorowo.

Komitet nie wątpi, że powiat nasz będzie pierwszym na Ziemi Pomorskiej w złożeniu hołdu należnemu Budownicemu Polski Odrodzonej, że każdy obywatel i każda organizacja społeczna, czy też zawodowa, a także każda instytucja państwowa, komunalna itd., przyczyni się wedle możliwości do uświetnienia tego hołdu.

Niech każdy obywatel stanie się posiadaczem podziękowania Marszałka Piłsudskiego za życzenia mu przysłane i niech przekaże je jako największą pamiątkę swym dzieciom.

Za Powiatowy Komitet Dziesięciolecia Zwycięsk. Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej
(—) Dr. Ostrowski, przewodniczący.

Założenie Kółka Rolniczego w Małych Radowiskach.

Wczorajszej niedzieli odbyło się organizacyjne zebranie Kółka Rolniczego PTR.

Przybyło około 40 osadników, wielce zainteresowanych oraz Instruktor Rolny PTR., Malkiewicz oraz redaktor naszego pisma.

Zebrań przewodził p. Sikorski Teofil, sekretarzem p. Wiliński.

Po referacie p. Instruktor Roln. Malkiewicza, przystąpiło do nowego kółka 32 osadników, po czym obrano zarząd w skład którego weszli: prezes

Witold Wilamowski; wiceprez. Władysław Zarębski; sekretarz Wiliński, naucz.; skarbnik Michał Rybka.

Założono również Sekcję Przysp. Rolniczego Młodzieży uprawy jęczmienia.

Patronem Sekcji został p. Mateusz Jaśkiewicz, a przewodnikiem p. Antoni Szczerkowski.

(O Mał. Radowiskach napiszemy szczegółowo w dziale „Z podróży po powiecie”).

X

Pomoc dla osadników.

KREDYT DLA NIEKTÓRYCH OSAD ZASKOCZA I MAŁYCH RADOWISK.

Dzięki usilnym staraniom Instruktor Rolnego P. T. R. Malkiewicza uzyskali osadnicy w Zaskoczcu i Małych Radowiskach pożyczkę z Okr. Urzędu Ziemińskiego w Grudziądzu (przez Bank Rolny). Suma kredytu, aczkolwiek nie jest wysoka —

(6.500 zł. dla osadników w Zaskoczcu, resztę w M. Radowiskach), to jednak w wielkim stopniu przyczyni się do ulżenia doli osadnikom.

Kredytu siewnego, jak się dowiadujemy, nie będzie, albowiem nie był dotychczas przewidywany.

Wiadomości z Golubia.

ZEBRANIE NAROD. PARTJI ROBOTNICZEJ.

Dnia 22 lutego odbyło się w sali miejskiej zebranie Nar. Partji Robotniczej pod przewodnictwem p. Federowicza.

Referat o obecnej sytuacji politycznej wygłosił p. Bartoszewski. Mężami zauf. wybrano pp. Witkowskiego i Kowalskiego. Sprawozdanie z działalności Sejmiku Powiatowego i z sytuacji bezrobotnych wygłosił Bartoszewski.

Dyskusją nad sprawozdaniem i wolnymi wnioskami, zebranie NPR. zakończono.

WOLELI KINO... NIŻ ŁAWKI NOSIĆ.

„Głos Robotnika” podaje taką notatkę z Golubia:

W niedzielę, 23 ub. m. po Gorzkich Żalach ministranci kościelni otrzymali od księdza proboszcza Kownackiego zlecenie, aby pomogli wynieść z kościoła kilka ławek do salki szpitalnej, gdzie miało się odbyć zebranie Towarzystwa Mężczyzn Katolickich. Tymczasem dwaj ministranci cicho czmychnęli z kościoła, udając się do kina na „Tarzana wśród małp”. Powiadomiony o tem proboszcz, który na każdym kroku zwalcza kina, wydał chłopców ze służby ministrantów kościelnych.

Wiadomości z Kowalewa.

WALNE ZEBRANIE SOKOŁA.

W środę, dnia 25 lutego odbyło się roczne walne zebranie gniazda sokolego w Kowalewie w szkole powszechnej.

Zebrań zagał prezes, witając przedstawiciela 4. okr. drh. Fr. Czerwińskiego z Wąbrzeźna, ks. prob. Puppla, p. burm. Kuchlera, nauczycielstwo z p. kierown. Gierszewskim na czele.

Marszałkiem zebrania wybrano wiceprezesa okręgu Czerwińskiego, sekretarzem drh. Zaremskiego, ławnikami drh. Przybyszewskiego i Kozłowskiego. Po sprawozdaniu dotychczasowego zarządu i po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego wchodzi: prezes Fr. Odymała, zast. Budzikowski Ant., sekretarz Zaremski Wł., zast. Sznukowski Ant., skarbnik Kozłowski J., naczelnik Szymański Wład., ławnicy Gierszewski Józ., Piórkowski Józ., gospodarz Kowalski Zygmunt; komisja rewizyjna: Przybyszewski Tad., Kalinowski i Ziółkowski.

KINO — SŁOŃCE

Dzisiaj poraz ostatni nieodwołalnie

Bitwa nad Somma

Pospieszcie wszyscy, by podziwiać bohaterów.

Sąd honorowy: ks. prob. Puppel, burm. Kuchler, Piórkowski i Kalinowski.

Po wyborze złożył nowowybranemu zarządowi marszałek zebrania serdeczne życzenia i oddał dalsze przewodnictwo w ręce prezesa p. Odymała, który zwrócił się z prośbą do wszystkich członków o współpracę.

W wolnych głosach zabierał głos drh. Przybyszewski, burm. Kuchler i ks. prob. Puppel, zachęcając do wyteżonej pracy sokolej dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

W końcu jeszcze przemówił wiceprez. okr. p. Czerwiński, gorąco apelując do spełniania obowiązków sokolich i obywatelskich, zachęcając do gremjalnego udziału w Zlocie Dzielnicowym w Gdyni, w dniu 12 lipca br. ponieważ ma to być wielką manifestacją narodową w odpowiedzi na zachłanną politykę Niemiec.

Po odśpiewaniu Roty zamknął prezes Odymała zebranie hasłem „Czołem”.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 2 marca 1931 r.

— Prezes powiatowy PTR. p. Sojecki bawi obecnie ze względów zdrowotnych w Krynicy.

— Sprawozdanie z zebrania Tow. Samodzielnych Rzemieślników oraz cay szereg innych lokalnych wiadomości jesteśmy zmuszeni odłożyć do następnego numeru „Głosu” z powodów technicznych.

— Brak światła. W sobotę od godz. 3-ciej po poł. nie było w całym mieście światła z powodu szalonego wichru; przewód zepsuł się gdzieś pod Gródkiem a nie na naszej linii. Wobec braku światła zakłady przemysłowe nie były czynne jak i nasz zakład, który jedynie dzięki przypadającej sobocie, nie poniósł większych szkód. Dużo natomiast szkody ponieśli właściciele kin pp. Szymański i Kaczyński. Drogi film jak np. u p. Szymańskiego, nie został wyświetlony; publiczność czekała na rozpoczęcie seansu, gdyż zapowiedziano, iż światło



KINO — SŁOŃCE

GEORGE O'BRIEN niezapomniany bohater „ARKI NOEGO” we filmie p. t.

„Cesarskie klejnoty”

już jest na ekranie „KINA SŁOŃCE”.

będzie o godz. 8-mej. W tym czasie jednak gdzieś indziej przewód się zepsuł i światło było dopiero rano w niedzielę o 7-mej.

Z powodu częstych takich wypadków, należałoby pomyśleć o własnej elektrowni, by przemysł i rzemiosło nie ponosiło szkód, których tak nikt nie zwróci.

— Jutro, we wtorek, w sali p. Kaczyńskiego odegrana zostanie sztuka teatralna pt. „Orleń”. Ze względu na szlachetny cel imprezy, albowiem czysty zysk z dochodu przeznaczony jest na T. C. L. niewątpliwie każdy pośpieszy.

Próba generalna dziś w poniedziałek, po poł.

— Pruszczycy w Łabędziu. Jak nam donoszą, w Łabędziu panuje od kilku dni pruszczycy.

— Premiera filmu „Bitwa nad Sommą” odbyła się w piątek w kinie „Słońce” przy szalenie zapelnionej publicznością sali.

— Nie wszystkie ziemniaki są dobre. W kilku miejscowości naszego powiatu wydarzyły się wypadki, iż konie wzgl. krowy po spożyciu kartofli ciężko zachorowały i zdechły.

Stwierdzono, że powodem padnięcia zwierząt były właśnie ziemniaki, które posiadają grzybek trujący, powstały prawdopodobnie w chwili wyrastania ziemniaka i posiadający dość duże ilości wody.

Należy więc jaknajmniej zwierzęta domowe karmić ziemniakami. (br)

— Przeszło 13-tu urzędników i funkcjonariuszów w Magistracie otrzymało wypowiedzenie z posady.

— Stróży nocnych nie będzie. Dowiadujemy się, że z dniem 1 czerwca br. skasowane zostaną stanowiska stróży nocnych, miejskich. W związku z tem Tow. Strzeżenia „Klucznik” z pewnością powiększy ilość stróży nocnych.

— Czyja gotówka? W ubiegłych dniach znaleziono na ul. Kolejowej pewną sumę pieniędzy. — Właściciel zechce się zgłosić w Magistracie w godzinach urzędowych.

— Blisko dziesięć tysięcy mieszkańców bo 9955 liczy obecnie miasto Wąbrzeźno.

— Bezrobocie. Ogólna liczba bezrobotnych w Wąbrzeźnie jest 516; w ten zasilek pobierających jest 231; robotników sezonowych, którzy od najbliższych dni pobierać będą zasilek jest 170.

KACIĘ RADJOWY.

WTOREK, DNIA 3. III 31 R.

12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13.35: Chwilka lotnicza. 15.50: Wśród podręczników sportowych. 16.15: Płyty gramofonowe. 17.15: Wielki Braślavianin. 17.45: Koncert popularny symfonji w wyk. Ork. Filharmonji Warszawskiej. 19.10: Giełda rolnicza. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych 19.35: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.30: Opera z płyt gramofonowych „Traviata” Verdi’ego w wyk. zesp. opery „La Scala” z Medjolanu. Po operze i komunikatach — muzyka taneczna do godz. 24.00

ŚRODA, DNIA 4. III 31 R.

12.10: Muzyka z płyt gramofon. 14.30 DIALOG: Rozmowa lekarza z matką — „Sen dziecka”. 15.50: Radjokronika: 16.15: Program dla dzieci młodszych. 16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15: Kobiety postacie śląskie w ostatnich latach zaboru pruskiego. 17.45: Koncert ork. P. R. — 19.10: Skrzynka poczt.-roln. 19.25: Muzyka z płyt gramofon. 19.40: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.55: Płyty gramofon. 20.00: Wśród ksiązek. 20.15: Feljton muzyczny. 20.30: Koncert solistów. Irena Dubieska (skrzypce) AL. Michałowski (bas), prof. L. Urstani (akomp.) 21.05: Kwadrans literacki. 22.00: Feljton: Kwadrans w Joinville. 22.15: Płyty gramofonowe. 23.00: Muzyka taneczna.

KINO — SŁOŃCE

INDYJSKA KREW

to nieustraszony KRÓL COWBOJÓW który dokazuje pomiędzy indjanami cudów zręczności, odwagi i zuchwałości.

KINO — SŁOŃCE

BUNT ZMYŚŁÓWto potężny dramat z najsłynniejszymi artystami
Michał Varkoni i Józef Schildkraut.**Chwilowa zwyczajka cen.**

W tygodniu ubiegłym podrożały nieznacznie w kilku miejscowościach w Polsce wędliny i mięso wieprzowe. Zwyczajka ta jest normalnym objawem pewnego wahania się cen, jakie możemy zawsze obserwować na rynku artykułów spożywczych. Bezpośrednią przyczyną podrożeń mięsa i wędlin było stosunkowo dość znaczne podniesienie się w ubiegłym tygodniu cen żywca na targowiskach. Cena jednego kilograma mięsa wieprzowego żywej wagi podniosła się z 1,20 zł. do 1,60 zł. Wobec tej zwyczajki cen żywca na targowiskach, władze administracyjne zmuszone były zgodzić się na podwyższenie cen mięsa wieprzowego i wędlin również i w sprzedaży detalicznej. Kontrolę bowiem nad cenami artykułów żywnościowych w sprzedaży detalicznej prowadzi władze administracyjne na podstawie ustalonych schematów kalkulacyjnych. W schematach tych wyszczególnione są pozycje, brane pod uwagę przy obliczaniu kalkulacji handlowej. Zmiana podstawowej pozycji do tego obliczania spowodowała dużą zmianę w samej kalkulacji, a więc i w ewentualnych zyskach handlowych. Podstawową pozycją do obliczania kalkulacji jest bezwzględnie — jeżeli chodzi o mięso i wędliny, cena żywca. Schematy te zostały w swoim czasie, jeszcze przed rozpoczęciem rządowej akcji zniżki cen, zatwierdzone przez władze administracyjne. Wobec zmiany podstawy kalkulacyjnej władze nie mogły więc zna-

leć usprawiedliwienia dla odrzucenia wniosku cechów wędliniarzy i kupców mięsnych o podwyższenie w sprzedaży detalicznej ceny mięsa wieprzowego i poszczególnych gatunków wędlin.

Należy jednak podkreślić, że władze administracyjne zgodziły się na zatwierdzenie podwyżki cen detalicznych poniżej tej ceny, jaka wynikałaby z przekalkulowania cen odpowiednio do podwyższonej ceny żywca.

Tęgo rodzaju zwyczajka cen, która mieści w sobie zwiększenie ceny, płaconej rolnikowi za produkty hodowlane, nie jest jednak dla życia gospodarczego ujemna.

W pierwszym rzędzie bowiem chodzi o podwyższenie cen płaconych za artykuły rolne. Zwiększenie bowiem dochodu rolników z ich gospodarstw podnosi siłę nabywczą ludności rolniczej, wskutek czego zwiększyć się może również i zbyt artykułów przemysłowych. Z tego więc względu podwyższenie cen płaconych rolnikowi, a więc i cen żywca, jest ze wszech miar pożądane. Tem niemniej w obecnej sytuacji gospodarczej tylko zmniejszenie cen w detalicznej sprzedaży spowodować może zwiększoną konsumpcję wewnątrz kraju. Takie zwiększenie konsumpcji ożywiłoby obroty handlowe, przyczyniając się do podniesienia zarobków handlu oraz producentów. Dlatego też czynniki miarodajne dążą do utrzymania podwyższonej obecnie ceny płaconej rolnikowi, a jednocześnie do zmniejszenia cen detalicznych. Władze rządowe stwierdziły bowiem, że rozpiętość pomiędzy ceną żywca a ceną mięsa i jego przetworów, jest nazbyt wielka i że podwyższenie cen płaconych rolnikowi nie powinno pociągać za sobą zwyczajki cen detalicznych.

Sprawę tę rozpatrują obecnie czynniki miarodajne. Między innymi zastanawiano się nad nią na konferencji fachowej, która odbyła się w tych dniach przy współdziałaniu p. ministra przemysłu i handlu. Po przeprowadzeniu szerego-

lowych badań nad sposobami zmniejszenia z jednej strony cen detalicznych, a z drugiej utrzymania podwyższonych cen żywca, wydane zostaną odpowiednie zarządzenia. Dlatego też obecna podwyżka cen wędlin i mięsa wieprzowego uważać należy za objaw przejściowy. A. Z.

Szczęście i bogactwo

wnieście Ci w dom Twój jeden los Polskiej Loterii Klasowej.

Tysiące ludzi zostało już przez loterię uszczęśliwionych! —

I z Was niejedyn może być bogatym i szczęśliwym!

Kupcie los w kolokulturze

„GŁOSU WĄBRZESKIEGO”.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

* Pani K. Najlepszej wiadomości udzieli Pani Związek Właścicieli Nieruchomości w swoim biurze, znajdującym się u p. Lontkowskiego. (-)

PO PRZECZYTANIU NIE NISZCZ „GŁOSU”, LECZ PODAJ INNYM DO PRZECZYTANIA.

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

W rejestrze handlowym pod R. H. A. 11 zapisano, Firma „Hirschapotheke und Drogenhandlung Thadeus Moll” przestała istnieć z dniem 15 maja 1922 r.

Kowalewo, dnia 29 października 1930 r.

SĄD POWIATOWY.

Przetarg przymusowy

Dnia 3. III. 1931 r. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę

1 lampę.

Zbiórka reflektantów w moim biurze. Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 4. III. 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Wawrzyńca Kotowicza w Nielubiu

1 buhaja.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 3. III. 1931 r. o godz. 12 w połudn. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę: u p. Antoniego Stręciwilka w Łopatkach

1 bielizniarkę.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 4. III. br. o godz. 10-tej sprzedawać będą w Kowalewie na rynku przed lokalem p. Neumerowej najwięcej dającym za gotówkę:

2 leżanki, 2 biurka, kanapę, 2 łóżka mosiężne, 2 regały, 5 krzesel, lustro, podstawy do malowania, 5 podstaw do umywalki, 2 czapki, walizkę skórzaną, lampę, miarę konną, magiel, koryto do chleba i mosiężny samowar.

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

Licytacja przymusowa

Dnia 5 marca br. o godz. 15-tej po poł. sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę u p. Jana Majewskiego w Lisewie

1 centryfugę, 1 maszynę do szycia, 6 prosiaków (2-miesięcznych).

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

Dnia 5 marca br. o godz. 10,45 przed poł. sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę u p. Maksymiljana Wilmowicza w Lisewie

1 kanapę, 1 umywalkę z lustrem, 2 nocne stoliki, 1 dubeltówkę.

(—) Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

Licytacja przymusowa

Dnia 5 marca br. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę u p. Stanisława Cwierdzińskiego w Lisewie

1 biurko damskie, 1 garnitur koszykowy składający się z 1 stołu, 1 kanapki, 3 foteli, 3 małych krzesel, 2 łóżka z materacami, 1 krzesło do bujania, 1 maciorę i 15 kaczek.

(—) Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

Licytacja przymusowa

Dnia 5 marca br. o godz. 13,30 po poł. sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę u p. Franciszka Żonakowskiego w Lisewie

3 jałówki, 1 cielaka małego, 4 cielaki większe, 8 świń, 6 prosiaków.

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

Dnia 5 marca br. o godz. 14,15 po poł. sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę u p. Jana Betkiera w Lisewie

1 centryfugę.

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu.

Licytacja przymusowa

Dnia 5. III. br. o godz. 16,30 po połudn. sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę w Nowejwsi

1 samochód f-my Ford, 2 bryczki, 33 jałówki (2-letnie).

Zbiórka reflektantów przed majątkiem.

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

Dnia 5. III. br. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę u p. M. Laskowskiego w Młynie Handl.

3 świnię i 1 żrebaka.

(—) Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

Licytacja przymusowa

Dnia 5 marca br. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę u p. Adolfa Foerster w Lisewie

1 radjoodbiornik 5 lampk.

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu.

Poszukuje posady

książkowej, kasjerki lub sekretarki najchętniej od zaraz lub później starsza panna z dobrej rodziny i lepszym wykształceniem. (Mając pierwsze trzy lata szkoły powszechnej, później z powodu wątłego zdrowia odbywała lekcje w domu i prywatnie do lat 18-tu). Oczyszczona w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Pracowała przez kilka lat jako ksiązkowa. Zgłoszenia do admin. „Głosu Wąbrzeskiego”.

Poleca do siewu

Jęczmień Hells Francken i oświeczone pszenicę letnią Hildebrandta dobrze czyszczoną, groch Wiktorii ręcznie wybierany

do zamiany względnie kupna

Zarząd Majętn. Bartoszewice poczta Płużnica

Najsukutechniej

ogłasza się

w „Głosie Wąbrzeskim”

które przynoszą pożądaną skutek.

3 KONIE

robocze ma na sprzedażnie Majątek Niedźwiedź powiat Wąbrzeźno.

SŁUŻĄCA

Czysta, sumienna i porządna może się zaraz zgłosić wiadomości Kościuszki 1 zakład fryzjerski.

Sprzedam

nowe meble Główny Dworzec 41.

Trzy pokoje

z kuchnią zaraz do wynajęcia ulica Nowa nr. 4.

3-5 pokojowe

mieszkanie poszukuje zaraz celem wydzierżawienia za wysoką opłatą. Zgłoszenia przyjmuje eksp. „Głosu Wąbrzeskiego”.

1-2 POKOJE

umeblowane dowynajęcia ewentualnie z utrzymaniem Kozłowska, Mickiewicza 3.

Kto pożyczyc

5-6000 zł

na 50 morgowe gospodarstwo na pierwszą hipotekę. Spieszne zgłoszenia przyjmuje eksp. „Głosu Wąbrzeskiego”

10 do 15.000 złotych

pożyczki poszukuje na I hipotekę (ewentl. w dolarach) Tobolski, Kolejowa 71

KINO **SŁOŃCE** KINO
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w poniedziałek dnia 2 o godz. 4 po poł. dla wszystkich dzieci i młodzieży film p. t.

BITWA NAD SOMMĄ

Wiecz. o godz. 8,30 — obrzymi program 20 aktów

I. GEORGE O'BRIEN w filmie pod tytułem

„Cesarskie klejnoty”

II. Nieodwołalnie poraż ostatni

„Bitwa nad Sommą”

We wtorek, dnia 3 — nowa premiera — podwójny program i 2 osoby na 1 bilet razem 20 aktów.

Jako pierwszy wyświetlamy dawno zapowiadany film p. t.

„Indyjska krew”

w roli tyt. „Król Cowboyów” partnerką jego jest ulubiona Marjanna Douglas, siostra Douglasa Fairbanka

Jako drugi wyświetlamy z George O'Brien film pt.

„Cesarskie klejnoty”